GAZETA KRAKOWSKA

Nro 50.

Z KRAKOWA DNIA 22. CZERWCA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Peterzburga d. 13 Maia d. h.

W Imiennym Naywyższym Jego Cesarskiey Mości Ukazie, wydanym dnia 31 Marca, na imie zawiaduiącego Ministerium Sprawiedliwości Senatora Bołotnikowa wyrażono:

"Przychylaiąc się do podaney mnie prozby od przebywaiących w Paryżu byłey Polskiey służby Jenerała Hrabiego Xawerego Niesiołowskiego; Pułkownikow: Xcia Michała Radziwiłła, Hrab. Konstantego. Tyzenhauza, Hrab. Stanisława Czapskiego; Kapitanow Samuela Kostrowskiego, Gaspra Iwaszkiewicza, i Porucznikow Floriana Swidy, i Józefa Dembińskiego, pozwoliłem powrocic im do Rossyi, a Wam rozkazuię uwolnić od sekwestru ich maiątek, za niestawienie się na termin konfiskowany.,,

W przeszłą niedzielę tuteysza publiczność miała nieocenione szczęście widzenia w teatrze N. Cesarzowey Jeymości Maryi Teodorowny, i W. Xiężniczki Anny Pawłowny. Sala była przepysznie oświecona i nacisk niezmierny widzow. Ministrowie i nayznakomitsze oboiey płci osoby ubiegały się mieć uczestnictwo w tym festynie. Na wszystkich twarzach malowała się radość, i wszyscy oczekiwali chwili, w którey mieli uroczyście oświadczyć uczucia miłości i poświecenia się swoiego Nayiaśnieyszey Monarchini, ubostwioney Matce naszego Wielkiego Cesarza, i ukochaney Jego Siostrze. Ziakiemże uniesieniem przyięte były przy weyściu do loży! — Ura, i oklaski nie ustawały. Wystawiona była w tym dniu znaioma Trajedya Pożarski. We wszystkich pięknieyszych mieyscach tey sztuki, które się do ninieyszych okoliczności, do teraźnieyszego tryumfu Rossyan, ich miłości ku oyczyznie, i wiekopomnych czynow Wielkiego Alexandra, który obalił nieprzyiaciela Europy, stosować mogły, widzowie pełni uniesienia uczucia swe wyrażali oklaskami. Po sztuce był piękny i wielki widok, Festyn w obozie woysk zprzymierzonych przy Montmartre Wyborne dekoracye, omamiaiące perspektywy, wzgórki Montzmartru, i na całey ich spadzistości aż do doliny ustawione woyska w rozmaitego kroiu i farby ubiorach, tu pląsaiące Mar-

kietanki, tam śpiewaiący żołnierze, uzbroieni pikami kozacy, prześliczne, czaruiące gruppy, gadaiące pantominy, wszystko to wystawiało szczególney piękności obraz, i przenosiło imaginacyą widzow z nad brzegow Newy, na wzgórki Montmartru. Do wierszy śpiewanych na cześć N. Pana przydane były wiersze na cześć Wspaniałey Matki tego od Boga przeznaczonego Monarchy do podźwignienia z upadku Królow i Narodow. Trudno wyrazić tego unięsienia, iakie przez okrzyki i oklaski, albo przez głębokie uciszenie, wyrażali przytomni; a gdy aktor wymawiał te słowa. — " O błogosławiona wśrod Matek —. W Maryi każdy Matkę znayduie,, zapał doszed do naywyższego stopnia, i długo po odspiewaniu wierszy teatr brzmiał odgłosami radości. — W tem, z wyobrażonego na teatrze obozu zwycięzcow wyskoczyło 12 Nimf, z których każda w nayprzyiemnieyszey postawie trzymała literę otoczoną laurami, a wszystkie 12 liter razem złożone stanowiły wyraz! *Zwycięzcom.* Kiedy się rozstąpił szereg tych dziewic, wzrok uyrzał imię Alexandra I, iaśnieiące w transparencie. Wzniosły się nowe okrzyki Ura! i nowe oklaski, gdy niespodzianie u podnożka Montmartru, zapalono ogień sztuczny. W pierwszey chwili gęste obłoki dymow zaciemniły powietrze; lecz wnet wśrod wieńcow gwiazdowych zaiaśniała litera A. a z obu iey stron litery E. i M. Nadzwyczayne światło, które rzucała litera A. oświeciło swym blaskiem cały teatr, albowiem Alexander rozproszył noc tyranii, zniszczył okropność despotyzmu, w nim zaiaśniało dla ludzkości światło dnia nowego, a przed promieniami tryumfuiącey prawdy i słuszności zniknął pomrok fałszow.

Po widowisku N. Cesarzowa i W. Xiężniczka wstały, a przed oddaleniem się z loży raczyły ukłonami oświadczyć, iż przyymuią łaskawie te uczucia czci i przywiązania, które każdy poddany Rossyyski poświęca osobom drogiey krwi panuiącego domu. Tysiączne okrzyki radości towarzyszyły im oddalaiącym się z teatru, a świetność i uroczystość tego wieczora nazawsze pozostanie w pamięci mieszkańcow Rossyi.

W mieście Moskwie wyprawiano także nayuroczystsze festyny z powodu szczęśliwego ukończenia woyny we Francyi.

W Minsku również obchodzono uroczyście przywrocenie pokoiu przez nabożeństwo, uczty, widowiska, i oświecenie miasta. Na teatrze, po operze Wesele Krakowskie, pokazał się żołnierz Polski powracaiący w okolice Krakowa, i opowiadaiący wielkość i dobroć Alexandra, z iaką ze współrodakami iego postępuie. Każda wzmianka tego oyca ludow i dzieł iego wielkich rozrzewniała widzow. Pokazał się potem transparent wyobrażaiący świątynię Sławy, w głębi którey było popiersie Monarchy. Bogini Pokoiu wieńczyła iedną ręką głowę Monarchy, a druga podawała Europie roszczkę oliwną. Wśrod świątyni iaśniał taki napis:

Wielkiego wpośrod walek i w Marsowym znoiu
Czciemy Północy Cesarza,
Większym ieszcze Go znaydziem na łonie Pokoiu,
Którym Europę obdarza. —

Po teatrze, cała publiczność udała się do pięknego w guście Angielskim ozdobionego ogrodu drogiey pamiątki JW. Sena-

tora Karniejowa, dawniey Gubernatora Mińskiego. Gaie, altany, kioski, &c. iaśniały tysiącem ogniow. Spalono potem wielki faierwerk. Za okazaniem się w iskrzących ogniach świątyni Sławy, a w niey imienia Alexandra, lud wydawał radosne okrzyki.

Z Wiednia d. 15 Czerwca.

N. Cesarz wyiechawszy d. 2 Czerwca z Paryża, przybył d. 13 b. m. w wieczor z Wielkim Xciem Wirciburskim w dobrem zdrowiu do zamku Weinzierl w dobrach koronnych, dokąd wyiechała przeciw niemu N. Cesarzowa. Wczorayszy dzień przepędził tam na łonie swey familii; dziś na noc ziecnał do Schönbrun, a iutro o godzinie 10 przed południem wiedzie uroczyście do tuteyszey stolicy.

Zaraz po podpisaniu pokoiu z Francyą raczył J. C. K. Mość z Paryża pod d. 31 Maia następuiące gabinetowe pismo do obu dowodzących Feldmarszałkow, Hrabiego Bellegarde i Xcia Schwarzenberga wydać:

" Pokoy zawarty został: Męztwu i wytrwałości woysk zprzymierzonych winien będzie świat długi ciąg lat spokoyności. Jaki udział mieliście przez rozsądne wasze kierowanie powierzonem wam woyskiem, iaki udział miało waleczne moie woysko do szczęśliwie ukończonych 20-letnich cierpień, czuię to głęboko, a zemną moy lud i Europa. Oświadczcie woysku moią wdzięczność; powiedzcie mu, iż dobro iego zawsze mieć będę w pamięci. Przy duchu, iakim powierzone mi od Opatrzności ludy i moie woysko są ożywione, iest kray moy niezwyciężony. Oświadczaiąc wam moią wdzięczność, zalecam wam, abyście następuiące wynagrodzenie poiedyńczych zasług woysku oznaymili. ,,

(Tu raczył J. C. K. Mość 6 podpułkownikow wynieść na pułkownikow, 13 maiorow na podpułkownikow, 25 kapitanow na maiorow, udzielić wiele krzyżow, i wielu drugiemi właścicielami pułkow mianować.

Dla przeniesienia pamięci ostatnich ważnych zdarzeń, do których C. K. woysko tyle miało udziału, do naypoźnieyszych czasow, raczył J. C. K. Mość postanowić osobny znak, któr bez rożnicy stópnia zdobić będzie piersi każdego Austryackiego woiownika, który miał szczęście należeć do ukończoney teraz woyny. Honorowy ten woyskowy znak wybity będzie z metalu zdobytych dział w kształcie krzyża bluszczem uwieńczonego. Z iedney strony mieć będzie napis: — *Libertate Europae Asserta* 1813/1814 z drugiey: *Grati, Princeps et Patria. Franciscus Imper Aug.*

Noszony będzie u guzikowey dziurki na żołtey z czarnemi paskami wstążecce, i dla wszystkich woiownikow z iedney składa się klassy. Posiadaczowi iego wolno będzie wyrznąć kazać na brzegu swoie nazwisko.

Z Bruxelli d. 4 Czerwca.

Korpus Pruski pod Jenerałem Kleist idąc z wewnątrz Francyi przybył do Hennegau; znaczna iego część stoi w Mons i tamteyszych okolicach. Korpus Xcia Brunświckiego stoi między Vilvorde, Mechliną i Lowanium. W środku tego miesiąca puścić się maią te korpusy w drogę. Znaczny oddział Pruskiey i Rossyyskiey jazdy ciągnie na niższą Mozę; przychodzi z Szampanii i stać będzie kilka dni w okolicach Leodyum.

)2(

W rękodzielni Pani T'Kint w Bruxelli pracuie od półtora roku kilka set kobiecych rąk nad wspaniałą koronkową kołdrą. Sądząc po herbach, iest ona dla naypierwszego w Europie Monarchy przeznaczona. Jest 6 łokci długa, a 4 1/2 szeroka.

Baron Katt, dowodca w naszem mieście, rozpuścił i rozwiązał w tey chwili Bruxelską narodową gwardyą z oświadczeniem podziękowania za dotychczasowe iey usługi.

Z Paryża d. 3 Czerwca.

Przeszłego rana o godzinie 3 wyiechał ztąd N. Cesarz Alexander. Tegoż rana i daley na dzień udał się za nim iego orszak. Monarcha ten zatrzyma się kilka godzin w Amiens, ztamtąd uda się do Boulogne, gdzie ziedzie się z N. Królem Pruskim, który w sobotę Paryż opuszcza, i oba Monarchowie przewiozą się ztamtąd do Anglii.

Wczoray opuściły Rossyyskie gwardye i kirysserowie W. Xcia Konstantego Paryż. Idą za niemi liczne oddziały Rossyyskiey i Pruskiey piechoty.

D. 24 Maia P. Corin, dawniey szef dywizyyny i ieneralny dyrektor poczt, ieden z naystalszych stronnikow domu Królewskiego, oddał N. Królowi Ludwikowi XVIII na osobney audyencyi chustkę, którą znaleziono w kieszeni Ludwika XVI po iego śmierci na rusztowaniu. Król przyiął z rozrzewnieniem drogą tę pamiątkę męczeńską śmiercią zmarłego brata.

D. 31 Maia officerowie stoiącego tu Pruskiego korpusu dali świetny bal w gościnni de la Briffe, który Król Pruski z Królewiczami obecnością swoią zaszczycił.

Brat Królewski Monsieur, przyszedł iuż do zdrowia.

Mowią, że Cesarz Alexander zabiera ztąd za pozwoleniem Króla wiele bardzo rzemieślnikow do Rossyi, którym zapewnia zyskowne roboty.

— D. 4. —

Rozporządzenie Królewskie opiewa: "Na propozycyą naszego Ministra woiennego udzielamy krzyż woyskowego orderu Ludwika S. naszym Kuzynom Marszałkom Francuzkim: PP. Moncey, Xciu Conegliano, Jourdanówi, Massenie, Xciu Rivoli, Augereau, Xciu Castiglione, Soultowi, Xciu Dalmacyi, Brune, Mortierowi, Xciu Trewizy, Ney, Xciu Elchingi, Wiktorowi, Xciu Belluny, Oudinotowi, Xciu Reggio, Marmontowi, Xciu Raguzy, Macdonaldowi, Xciu Tarentu, Suchetowi, Xciu Albufery, Gouvion St. Cyr, Lefebvre, Xciu Gdańskiemu, Perignon. (Brakuie tu Marszałkow Berthier, Serrurier, Davoust i Vandamme.) 28 ienerałow porucznikow i Minister morski Maluet są tymże krzyżem zaszczyceni.

N. Cesarz Austryacki opuścił wczoray tuteyszą stolicę. Monarcha ten okazał podczas pobytu swoiego w Paryżu, tak przy roztrząsaniu wielkiego interessu, do którego należał, iako też w stosunkach, w iakich wysoka swoia osobę postawić raczył, publiczne i prywatne swoie cnoty, czystość zamiarow, umiarkowanie i rostropność, która wszystkiemi iego krokami kierowała, i mądrość w rozmowach. Nigdy wyszłe z ust iego piękne słowa nie będą zapomniane: "Nie te ludy są nayszczęśliwszemi, których Monarchę naywiększa świetność otacza.,, Słowa godne Monarchy, który z taką samą miłością panuie nad swoiemi poddanemi, iaka do wysokiey i liczney swoiey familii okazuie.

Narod Francuzki pomiędzy powodami swoiego uszanowania i wdzięczności ku temu Monarsze, liczy przytłumienie iego uczuciow, które wielkiemu dziełu powszechnego pokoiu bydź mogły na przeszkodzie, a mianowicie iego przychylność do domu Burbonow, którey dał wielkie dowody dopomagaiąc do przywrocenia go na tron.

Monitor pod d. 2 b. m. donosząc o wyieździe N. Cesarza Rossyyskiego, mowi: " N. Cesarz Rossyyski opuści iutro naszą stolicę. Godny ten Monarcha oznaczył wszystkie swoie u nas czyny i kroki nayszlachetnieyszym piętnem. Potężne iego przykładanie się do zawarcia powszechnego pokoiu, nie wstrzymywało go od przypatrywania się z szczególnieyszą swoią uwagą wszystkiem publicznem naszem ustanowieniom, i dania często poznać, iż czynią zaszczyt narodowi, i że pragnie, co u nas znayduie dobrego, zaprowadzić w swoich kraiach. Nasi uczeni przyznaią mu światło, artyści gust; wszystkie klassy mieszkańcow mogły go widzieć i zbliżyć się do niego; nikt nie odszedł od niego, ażeby nie usłyszał albo zasłużoney pochwały, albo słusznego zachęcenia, albo dowodow chlubney iego przychylności. Wszędzie towarzyszył mu hołd publiczności, i Nayiaśnieyszy ten Monarcha raczył go z ukontentowaniem przyymować, ponieważ oddawany mu był z całą otwartością i z całą szlachetnością Francuzkiego charakteru. Przy wyieździe z Paryża zabiera ten Monarcha z sobą uczucia szacunku i uszanowania, które lud umieiący cenić wysokie cnoty własnych Monarchow, wynurza ołcemu. Zostawia u nas, co kiedyś dzieie opiszą, pamięć wysokich swoich przymiotow i swoiego imienia.

O postanowionym w dniu dzisieyszym wyieździe N. Króla Pruskiego, tak mowi wczorayszy Monitor:

" Jutro opuści N. Król Pruski tę stolicę. Monarcha ten był świadkiem uczuciow, które poprzedzaiący go w wyieździe Monarchowie z sobą zabrali. Szczery i ochoczy hołd, który wszędzie towarzyszył temu Monarsze, odwiedzaiącemu z Następcą swego tronu nasze pomniki, ustanowienia nauk i kunsztow, nie zostawia żadney wątpliwości, iż rownie do powyższych uczuciow należy. W rozmowach z dozorcami tych ustanowień zdawał się szukać sposobności oświecenia swoiego syna, chociaż sam daie mu ze wszystkich nauk nayważnieyszą w przykładzie, iż Monarcha nie ma przyczyny obawiać się żadnych przeciwnych wypadkow, gdy poddanych wiąże do niego przychylność i wierność. Lud Francuzki mieć sobie zawsze będzie za szczęście liczyć N. Króla Pruskiego pomiędzy Monarchami, którzy przez stałość swoiego charakteru i szczerość swoich zamiarow tak wiele przyłożyli się do przywrocenia iego Monarchii. "

Wczoray w południe zwłoki byłey Cesarzowey Jozefy przewiezione zostały z zamku Malmaison do farnego kościoła w Ruel. Xiąże Meklenburski, kilku Marszałkow Francuzkich, wielu ienerałow i senatorow, JW. Jenerał Baron Sacken, gubernator Paryzki, Rossyyscy, Austryaccy i Pruscy ienerałowie adjutanci, &c. byli obecni na żałobnym tym obrzędzie. Arcybiskup z Tours, przy pomocy Biskupow Evreux i Wersalskiego, odprawił nabożeństwo i miał pogrzebową mowę. Krotko przed śmiercią wyrzekła ieszcze zmarła z uczuciem te słowa: " W ciągu życia

moiego miałam szczęście otrzeć nie iedną łzę, ale nigdy nieszczęścia bydź przyczyną do łez wylania. „ Nazywano ią powszechnie matką cierpiących i ubogich. Przeszło 8000 widzow znaydowało się na żałobnym tym obrzędzie.

D. 30 Maia NN. Cesarz Austryacki i Krol Pruski iedli w pałacu Tuilleries obiad u N. Króla. D. 31 w dniu zatwierdzenia traktatu pokoiu, znaydował się N. Cesarz Rossyyski u tegoż Monarchy. Była to godzina 5, o którey nastąpić miały z dział wystrzały z powodu tegoż pokoiu. Oba Monarchowie znaydowali się w pokoiu pawilonu Flory, którego okna były otwarte. Niezmierna moc ludu stała przed pałacem i każdy ich krok uważała. Zaledwo pierwszy nastąpił wystrzał, gdy N. Cesarz obrocił się do Króla i okazał mu przez żywe poruszenie radość swoią z powodu szczęśliwie ukończonego pokoiu. Po obiedzie oddalaiąc się Cesarz, odprowadził go Xże Berry, którego ten Monarcha za rękę uchwycił i z przychylnością uściskał.

Po zawartym pokoiu woyska Francuzkie zluzowały straże woysk zprzymierzonych po bramach i przy rogatkach. Woyska zprzymierzone wyruszyły wczoray z okolic Paryża, których część przeszła przez Paryż. Po północy żadnego zprzymierzonego żołnierza nie będzie iuż w Paryżu. Cesarz Rossyyski rozkazał swey gwardyi roczny żołd zapłacić. Jenerał Pozzo di Bergo pozostanie iako poseł Rossyyski w Paryżu. W. Xże Konstanty dopiero d. 6 Paryż opuści. Miasto Paryż udarowało Jenerała Sacken, gubernatora Paryzkiego szpadą z złotą brylantami wysadzoną rękoieścią, karabinem i parą pistoletow.

Zapewniaią, iż Jenerał Maison będzie gubernatorem Paryzkim.

Wyszły tu 3 rozkazy dzienne. W pierwszym rozkazano wszystkim officerom znayduiącym się w Paryżu, aby się niezwłocznie udali do miast departamentowych, gdzie jenerałowie dozorcy rozpoczenać będą swoie działania. W drugim oznaymiono, iż pierwsza chwila po zawarciu pokoiu użyta będzie na urządzenie woyska. Jakoż sciągaią się iuż woyska do oznaczonych mieysc; do których jenerałowie dozorcy iadą. W trzecim Jenerał Dessolles, dowodca gwardyi narodowey, oznaymui tyże, iż d. 4 poprowadzi J. K. Mość do ciała prawodawczego i około iego pałacu trzymać będzie straże, i t. d.

Oprocz Jeneralnego gubernatora Barona Sacken, byli ieszcze okręgowemi w Paryżu gubernatorami z strony Rossyyskiey Jenerał Rocheouart, Austryackiey Herzogenberg, a Pruskiey Jenerał Goltz.

N. Król dał Ministrowi woiennemu rozkaz, ażeby za trzeci miesiąc wypłacony był żołd woysku.

P. Tripet w Paryżu ogłasza na sprzedarz od 100 lat zaczętą, a przez 55 lat od niego daley zbieraną nayzupełnieyszą i naypięknieyszą kolekcyą tulipanow. Nazywa on ią iedyną spuścizną, którą 10 swoim dzieciom zostawia, i ubolewa, że to nie są Egipskie cebulki, które w starożytności były ubostwiane.

Biały kolor nie iest iuż tak powszechnie w modzie, iak był przed 14 dniami, więcey noszą paliowy.

Z Sztokolmu d. 16 Maia.

Gdy Hrabia Rosen, wysłany ze stro-

ny Króla Szwedzkiego od Feldm. Essena względem przywiedzenia do skutku traktatu pokoiu ze Szwecyą, przybył do Chrystyanii w końcu Lutego, i gdy miał audyencyą u Xcia Chrystyana Fryderyka Wielkorządcy Norwegii, oddał mu otoczonemu licznem zgromadzeniem pełnomocnictwo swoie, a razem odezwę Króla Szwedzkiego do Norwegiian. Xże zabrawszy głos rzekł do Hrabiego:

W teraźnieyszym stanie rzeczy nie mogę przyiąć tey odezwy, a za odpowiedź oto masz Hrabio oświadczenie, uczynione przezemnie przed całą Europą, a którą prześlę Królowi Szwedzkiemu. (Tu Xże kazał przeczytać akt z dnia 19 Lutego, przez który Norwegiia ogłosiła się niepodległą, i dodał uroczyście, że narod Norwegski uważa się za będący w pokoiu ze wszystkiemi narodami, i że ten tylko będzie nieprzyiacielem iego, któryby się na prawa iego targnął.)

Hr. Rosen — Po tak niespodziewanem oświadczeniu nie pozostaie mi tylko powrocić, i proszę W. Xiążęcey Mości, aby mi to wolno było natychmiast uczynić.

Xiąże — Nim się rozstaniemy, pozwol Hrabio, a ym nie iako Xże, ale iako Norwegiianin zapytał się ciebie: Czy nie wypada sądzić, że Król Szwedzki chce dobra narodu, którym rządzić pragnie?

Hrabia — Bez wątpienia Mci Xże.

Xiążę. — Ale w tym razie nie należałożby poradzić się narodu dla przeświadczenia się, co on szczęśliwością i dobrem swoiem zowie?

Hrabia. — Szczęśliwość ta pewniey by go spotkała pod mądrem zarządzaniem Wielkorządcy Króla Szwedzkiego.

Xiążę — Lecz nasamprzod należało uiąć narod; a iakiegoż do tego sposobu użyła Szwecya? Oto postanowiła ogłodzić Norwegiią.

Hrabia — Nie do mnie należy sądzić o sposobach, iakich Król Szwedzki używa.

Xiążę — Cóż ztąd wyniknęło? Oto duch narodowy, czyli raczey, właściwie mowiąc, nienawiść narodowa do tego stopnia doszła, iż potrzeba było użyć wszelkich środkow ostrożności, aby nie wybuchnęła; ale ponieważ podobało się Królowi Szwedzkiemu zesłać do nas tak światłego męża, iakim Hrabio iesteś, proszę cię, abyś się przekonał o duchu narodowym, i wiernie go wystawił Królowi twoiemu. Uczyni to może dobre wrażenie na umyśle Monarchy, który iedynie dobra ludu swoiego pragnie. Niczego mocniey nie żądam, iak żyć w pokoiu ze Szwecyą, i w tym celu chciałem iuż posłać Hrabiego Schmettau do Sztokolmu: Racz tylko Hrabio użyć wpływu twego dla ułatwienia pokoiu.

Hrabia. — Król, pan móy, nie zniosłby zapewne, gdybym się podiął propozycyy W. X. Mości; ale pozwol mi, żebym się iak nayśpieszniey oddalił.

Xiążę. — Bolesno mi, że się Hrabio tak prędko z nami rozstaiesz; chciey wierzyć, iż iako Szwed, będący naszym przyiacielem, i uznaiącym prawa nasze, zawsze dobrze będziesz przyięty w Norwegii.

Z Stambułu d. 11 Maia.

Wielkie wypadki we Francyi wzbudziły uwagę rządu i publiczności naszey tak, że o tem tylko tu prawie rozmawiaią.

Z zaszłych wewnątrz państwa zdarzeń naywiększą Sułtanowi i Kalifowi sprawiło radość wzięcie Deraje, głownego miasta Wehabitow w Pustey Arabii i stolicy naywyższego ich dowodcy, względem czego nie mamy iednak ieszcze pewnego doniesienia.

D. 29 p. m. Sułtan przeniosł się z zimowego do letniego pałacu, a d. 5 Maia przyyymował z tego powodu powinszowanie od Magnatow państwa.

Wczoray rano W. Wezyr, Ministeryum i pierwsi prawnicy byli zwołani do Seraiu. Wzniecilo to powszechną ciekawość; lecz wnet dowiedziano się, iż zwołanie to tyczyło się iedynie posłania nowego przepysznego przykrycia do kościoła Mekki.

Peliwan Achmet basza przysłał tu 60 głow zbuntowanych Kurdow.

Morowa zaraza zmnieyszyła się; lecz poki ze Smirny i Scio nie odbierzemy zaspokoiaiącey wiadomości, nie możemy mieć nadziei, aby tu zupełnie ustała.

Ze Lwowa d. 7 Czerwca.
(Z gazety Lwowskiey.)

List pisany z Multan pod d. 1 Czerwca donosi co następnie:

" Chociaż wielkie wypadki za dni naszych zdaią się obiecywać całey Europie powszechny i głęboki pokoy, przecież zdaie się, iakoby Porta Ottomańska nie dawała zupełney temu wiary. Niedawno odebrał Xże Multański rozkazy od W. Sułtana, aby z wszelkiem natężeniem obwarowac cztery miasta nad Dunaiem, to iest. Braiłow, Izakcę, Dulcę i Mazyn. Multany muszą dostarczyć do tego bezpłatnie drzewo i ogółem wszystkie materyały, a oprocz tego dowozić wszystko i posełać robotnikow. Zaszkodzi to wielce rolniczemu gospodarstwu, ktore i tak w Multanach iest małe. Nadto kontrybucya 1,260,000 piastrow, które Dywan Turecki na Multany nałożył, a których rozkładem trudni się teraz z rozkazu iego Xże Multański, będzie bardzo uciążliwą dla kraiu. Tymczasem nie słychać do tych czas nic ieszcze o zbieraniu się woyska Tureckiego nad Dunaiem, tudzież o zakupowaniu żywności dla opatrzenia w nią twierdz. "

Od granic Szwaycaryi d. 4 Czerwca.

Podług doniesień z Freyberga członki familii Napoleona Bonapartego, które znayduią się teraz w Szwaycaryi, otrzymały od N. Cesarza Austryackiego pozwolenie przenieść się na mieszkanie do państw iego.

Berneńska gazeta wyraża: " Były Król Westfalski, pod nazwiskiem Hrabiego Harz, wyiechał ztąd d. 2 b. m. z swoią małżonką i całym orszakiem do Gracu w C. K. Austryackim kraiu. W czasie krotkiego pobytu tego Hrabiego w naszey okolicy chwali każdy, który miał okazyą zbliżyć się do niego, osobliwie rzemieślnicza klassa ludzi, iego uprzeymość, grzeczność i szczodrobliwość. Były Król Hiszpański, Jozef Bonaparte, ziechał tu był na kilka dni pierwey dla odwiedzenia swoiego brata.

DODATEK
DO Nro 50.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 22 CZERWCA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 18 Czerwca.

W tych dniach przybyło tu kilkudziesiąt żołnierzy z woyska Polskiego, wraz z czterema Officerami. Są to szczątki oddziału naszego, który się znaydował w Magdeburgu w czasie oblężenia.

Stosownie do układow zawartych z Austryą, powracaią iuż na oyczystą ziemię jeńcy nasi woienni, którzy się znaydowali w Państwach Austryackich. Znaczne onychże oddziały, iuż nadciągnęły do Krakowa.

Pułki 17 i 19 jazdy Polskiey, a oraz szczątki pułkow konnych dowodztwa Łubińskiego i Stokowskiego, znaydowały się częścią w Hamburgu, częścią w Danii, gdzie odcięte od woyska do którego należały, były pod opieką Króla Jmci Duńskiego. W Hamburgu dowodził Pułkownik Raiecki, w Danii zaś Pułkownik Brzechwa. Po przywroceniu związkow oddział ten, idąc za przykładem swoich towarzyszow broni we Francyi, przesłał na ręce Wielkiego Xcia Konstantego, podobną iak oni submissyą. Teraz; na wezwanie Jenerała Hrabiego Beningsena, powraca iuż do oyczyzny w liczbie blisko 700 ludzi, a z nim Jenerał Piotrowski, Pułkownik Brzechwa, Major Józef Kamiński, Podpułkownik Rostworowski, Strowski i t. d. Pułkownik Raiecki przybył już do Warszawy, równie iak Pułkownicy Hornowski i Tarnowski.

Z Wilna d. 17 Maia d. k.

Kommissya w Gubernii Wileńskiey dla przedaży dobr Koronnych ustanowiona, podaie do powszechney wiadomości, że Jego Imperatorska Mość Imiennym Naywyższym Ukazem pod d. 10 p. m. Kwietnia w Paryżu wydanym, zabezpieczaiąc powrot do kraiu byłemu nadwornemu Lit. Marszałkowi, Stanisławowi Sołtanowi, byłemu Oboźnemu W. X. Lit. Karolowi Prozorowi, byłemu Marszałkowi Trybunału Lit. Franciszkowi Jelskiemu, Janowi Horainowi i Jozefowi Kossakowskiemu, raczył rozkazać wyiąć z pod konfiskaty maiątki tak ich własne, iako też i żony Prozora.

Z Włoch d. 30 Maia.

Pomiędzy Francuzką gwardyą, która niedawno do Sawony przybyła, dla

przewiezienia się na wyspę Elbę, znaydowało się także 90 ułanow i 8 Mamelukow. 200 ludzi teyże gwardyi i 90 ułanow przeznaczonych na służbę przy Cesarzowey Maryi Ludwice, udało się do Parmy. Wszyscy ci ludzie noszą znaki legii honorowey. Szwadron jazdy Austryackiey odprowadził ich aż do Sawony.

Letycya Bonaparte, matka Napoleona, przybyła w towarzystwie swoiego brata Kardynała Fesch d. 14 b. m, do Rzymu.

Król Neapolitański dla dania woysku dowodu swoiego ukontentowania z powodu okazaney wierności i odwagi, pozwolił dywizyom, które z nim ostatnią kampanią odbyły, umieścić na choragwiach napis: "honor i wierność bez skazy.,,

C. K. Austryacki woyskowy gubernator w Bononii, Jenerał Eckart, rozpuścił pod d. 27 b. m. gwardyą narodową, ponieważ C. K. woysko wystarcza na utrzymanie spokoyności i bezpieczeństwa, i zakazał gwardyakom nosić znakow woyskowych, poki w aktualną służbę nie wniydą.

Król Sardyński wydanem w Turynie pod d. 21 b. m. rozporządzeniem zniosł zaprowadzone w Piemoncie i Sabaudyi ustawy Francuzkie, a dawne Sardyńskie zaprowadził; podatki zaś do dalszego czasu utrzymał, wyiąwszy patentową opłatę, którą uchylił. Wszyscy urzędnicy są utrzymani i stopa monety ta sama. Nim powszechne przebaczenie ogłoszone zostanie, rozkazał Król niektóre uwięzione osoby puścić na wolność.

Rząd Parmeński uznał zapotrzebne zniesionych w roku 1812 świeckich kapucynow, la Toricella zwanych, przywrócić, i dobra im oddać.

D. 17 b. m. przybył do Placencyi Hrabia Strasoldo, dla obięcia w imieniu Cesarzowey Maryi Ludwiki i iey syna w posiadłość Parmy i Placencyi.

Podług doniesień z Portoferraio (stolicy wyspy Elby) pod d. 24 Maia, ustanowił Napoleon dla zarządzania wyspą Elbą radę stanu, która składa się z Marszałka pałacowego, Jenerała Hrab. Bertranda, iako prezesa, dowodcy wyspy Jenerała Drouot, Intendenta Balbini, i PP. Vantini, Traditi, Lapi, Gualandi, Bigeschi, Bartolini, Arcykapłanow Sbara, Taddel i Sardi, i P. Lupi iako sekretarza, każdy z roczną płacą 1200 fr. PP. Vantini, (syn) Perez, Pinelli i Fortini są ordynansowemi officerami, a 4 młodzian paziami z 1000 fr. płacy.

Pod d. 11 Maia wyszło na tey wyspie rozporządzenie z podpisem Hrabiego Bertranda, tyczące się handlu i żeglugi, które znacznie zyskały przez zmnieyszenie dotychczasowego cła, i t. d.

Oyciec Swięty wiechał d. 24 Maia uroczyście do Rzymu i z nadzwyczayną radością był przyięty.

Z Madrytu d. 17 Maia.

D. 14 b. m. wiechał Król uroczyście przy radosnych okrzykach swoiego ludu do tuteyszey stolicy. Nigdy ieszcze żaden Monarcha nie był tak serdecznie i z taką wdzięcznoscią witany. Z Aranjuez do Madrytu (7 mil Hiszpańskich, a 5 Niemieckich) ciągnął lud iego powoz. Cała droga zapełniona była widzami. J. K. Mość pokazał się iuż pieszo na głownieyszych ulicach miasta. Republikanckie dzienniki ustały, a autorowie ich są uwięzionemi. Ciągle aresztuią ieszcze członki stanow. Z uwięzionemi obchodzą się iednak łagodnie. Nie będzie się krew lała. Inkwi-

zycya ma znowu bydź przywrocona, ale na umiarkowanych zasadach.

Wczoray przypuszczony był na audyencyą u Króla naywyższy sąd. Prezes iego Puig de Samper miał do niego przemowę, na którą J. K. Mość odpowiedział: " Dołożę wszystkich moich sił na ugruntowanie szczęścia moich poddanych i wspierania wysokiey naszey Religii. „

Wczoray z powodu powrotu J. K. Mci odprawione zostało w kościele P. Maryi *Te Deum.*

Tegoż dnia wydał Król okolnik do Jenerałow kapitanow i woyskowych dowodcow, w treści: że gdy niektóre miasta z własnego natchnienia i z prawdziwego zapewne przywiązania do osoby J. K. Mci, oddaliły teraźnieysze władze, a dawnieysze od roku 1808 przywrociły, J. K. Mość nagania i odwołuie tak samowładny postępek, i naprzyszłość iak naysurowiey zakazuie. Korduba i Sewilla znayduią się pomiędzy temi miastami. Lud w Andaluzyi zaprowadził w tryumfie trybunał inkwizycyyny, co dało szczególniey powod do tego okolnika, który nie wspomina iednak nic o taynym tym trybunale.

— D. 19. —

Kardynał Burbon odesłany został do swoiego Arcybiskupstwa do Toledo. Don Luyando, były minister Regencyi, iest oddalony i będzie znowu kapitanem fregaty.

Pomiędzy uwięzionemi członkami stanow znayduie się także Aktor Querol z Madrytu. Był on pierwszym pobudzaiącym do śmiechu w Hiszpanii aktorem, i bardzo go lud lubił; lecz zachciało mu się grać poważną rolą, a ta mu się nie udała.

Rozmaite wiadomości.

Podług zawartego w Paryżu pokoiu traci Francya następuiące byłe departamenta: Morskich Alpow, (Niceę) Apeninu, (Chiovari) Arno (Florencyą) wyspę Korsykę, Donnersberg, (Moguncyą) Dyle, (Bruxellę) uyście Elby, (Hamburg, Lubekę) wyższey Emsy, (Osnabruk) Wschodniey Emsy, (Aurich, Emden) Zachodniey Emsy, (Greningę) Friesland, (Leuwarden) Genui, Jemappy, (Mons) Lemanu, (Genewę) Lipy, (Monaster) Lysy, (Brugge) uyścia Mozy, (Rotterdam, Hagę, Leydę) niższey Mozy, (Mastricht) Marengo, (Alexandryą) środziemnego morza, (Liworno) Montblanc (Chambery, Sabaudyą) Montenotte, (Sawonę) Obu Nettow, (Antwerpiią) Ombrony, (Siena) Ourty, (Leodyum) Padu, (Turyn) Roery, (Koloniią) uyścia Renu, (Herzogenbusch) znaczny kawał wyższego Renu, Renu i Mozeli, (Koblentz) Saary, (Trewir) Sąmbry i Mozy, (Namur) Skaldy, (Gandawę) uyścia Skaldy, (Midelburg) Sessii, (Ivrea) Simplon (kray Walizeyski) Stury, (Coni) Tary, (Parmę i Placencyą) Tybru, (Rzymu) Trasimeny, (Spoletto) Waidery, (Luxemburg) uyścia Wezery, (Bremę) uyścia Isseli, (Zwolle) wyższey Isseli, (Arnheim) Zuydersee, (Amsterdam), tudzież Lukę i Piombionę.

Marszałek Davoust przeiechał d. 30 Maia przez Nienburg. Mowią, iż 20 wozow z rzeczami, &c. Marszałka Davoust i reszty jenerałow Francuzkich osady Hamburga, przeszły niedawno przez Alerę.

Akademiia w Lizon wyznaczyła 300 fr. za naylepszą pochwałę Ludwika XVI.

Lucyan Bonaparte wyiechał za pozwoleniem rzadu W. Brytanii z Anglii do Rzymu, i wysiadł d. 25 Maia do Rotterdamu. Jedzie z nim Xiądz Włoski i 2 służących.

Wysepka na Archipelagu od Turkow

Osalomons (wyspa Salomona) zwana, znikęła w nocy z d. 24 Stycznia. Mieszkancy pobliskiey wyspy uważali, że ta noc była spokoyna i bez żadnego wiatru. (Czyli ta wysepka była zamieszkana nie piszą.)

Dnia 20 i 21 Czerwca 1814
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
Pszenicy	25 —	23 —	20 —	19 —
— Zyta	22 —	21 —	20 15	19 —
— Jęczmienia	21 —	20 —	18 —	16 —
— Owsa	10 15	10 —	9 15	9 —
— Jagieł	48 —	46 —	44 —	40 —
— Grochu	26 —	24 —	22 —	20 —
— Rzepaku	— —	— —	— —	— —

DONIESIENIA.

Podpisany przy Trybunale Cywilnym I. Instancyi Deptu Krakowskiego Komornik, nininieyszym obwieszczeniem do publiczney podaie wiadomości, że w Krakowie przy ulicy S. Jana w domu Nr. 485 dnia 30 mca Czerwca b. r. 1814, o godzinie 9 ranney i o 3ciey po południu, odbywać się będzie licytacya stolikow, biur, kommod, krzeseł, kanap z machoni, zwierciadeł, srebra stołowego (które dnia 22, 23 i 24 Czerwca b. r. wystawione dla przeyźrenia będzie) tualet, porcellany, przedniey, gitar, serwisu zwierciadlanego, książek, szaff, zegarow, szkła stołowego, sukien niemieckich kosztownych, bielizny męskiey i stołowey, szorow Angielskich i innych rzeczy, na pierwszym piętrze za gotową zapłatę w monecie srebrney kurant. Zyczący sobie tych nabycia w mieyscu i czasie wyżey wymienionym stawić się raczą.

W Krakowie dnia 18 Czerwca 1814 roku.

Woyciech Alex. Skorczyński,

Julia z Dąbkowskich Brossard, na mocy Dekretu Wysokiego dozoru Szkolnego Departamentu Krakowskiego, i wysokiey Dyrekcyi Edukacyi Publiczney pod dniem 20tym Maia r. b. do Nru 659 w Warszawie, do otwarcia pensyi i Szkoły żeńskiey tu w Krakowie upoważniona, uwiadomia, iż takowąż pensyą powierzonych sobie Panienek, tak z stołem i mieszkaniem, iako też i przychodnie Panienki każdego czasu przyymuie. Język Polski, Francuzki i Niemiecki, i wszelkie nauki przyzwoite i stosownie dla Panien podług regulaminu dla Szkoł płci żeńskiey przepisanego będą przedmiotem Edukacyi. Mieszka na Szczepańskiey ulicy w narożney kamienicy u JP. Marciszewskiego pod Nrem 309 na drugim piętrze.

Komornik przy Sądzie Pokoiu Powiatu i Miasta Krakowa zawiadomia ninieyszem, że w Krakowie przy ulicy Floryańskiey pod liczbą 533 d. 24 Czerwca r. b. o godzinie 9 ranney odbędzie się sprzedarz Powozu przez publiczną licytacyą. Chęć przeto maiących nabycia takowego podpisany zaprasza. — W Krakowie d. 21 Czerwca 1814.

Maciey Nidecki Kom. S. P. P. i M. K.

D. 28 Czerwca r. b. od godziny 9 z rana przy ulicy Floryańskiey w Domu pod L. 536 rożne Meble, iako to: krzesła, kanapy, lustra, komody, przez publiczną licytacyą za gotową srebrną grubą monetę sprzedane zostaną. Zyczący sobie nabycia rzeczonych effektow zechcą się znaydować w mieyscu, dniu i godzinie wyżey oznaczonych.

W Krakowie d. 21 Czerwca 1814.

H. Kudlicki K. T. C. D. K.

Dnia 3go Lipca r. b. o godzinie 3ciey po południu dochod roczny i wsi Młodzeiowice i folwarku Bolenic w Powiecie Hebdowskim, Departamencie Krakowskim o połtory mili od Krakowa leżących w arędowną roczną Possessyą naywięcey daiącemu pod warunkami przed licytacyą przeczytac maiącemi wypuszczony zostanie. — Każdy zatem, pomieniony dochod zadzierżawić sobie życzący opatrzony w wadium 1000 Zło. Pol. Które przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien w wyrzeczonym dniu i wsi we Dworze stawić się raczy. — Dan W Krakowie dnia 31 Maja 1814.

Jan Kanty Kowalski K. T. C. P. I. D. K.